

PROJEKT
WYCHOWANIE DO WARTOŚCI POPRZEZ BIBLIOTERAPIĘ
„CZYTAMY, MALUJEMY, ROZMAWIAMY”
W PSP NR 4 W STRZELCACH OPOLSKICH

Koordynatorzy:

Wychowawcy klas I, II i III

Grażyna Ziąja

Strzelce Opolskie, rok szkolny 2021/2022

*„Dziecko chce być dobre. Jeśli nie umie – naucz.
Jeśli nie wie – wytłumacz. Jeśli nie może – pomóż.”*

Janusz Korczak

Opis projektu:

Projekt: „Czytamy, malujemy, rozmawiamy” skierowany jest do uczniów klas I-III. Projekt zachęca do czytania, ale uczy też takich wartości jak: przyjaźń, rodzina, umiłowanie pracy. Uczy umiejętności: rozwiązywania konfliktów, komunikacji, przestrzegania zasad, egzekwowania granic, obchodzenia świąt oraz wyrażania swoich emocji poprzez ekspresję kulturalną. Celem projektu jest uświadomienie uczniom, że czytelnictwo jest alternatywą do pożytecznego spędzania czasu wolnego i chroni przed zagrożeniami ze strony massmediów.

Podczas lekcji bibliotecznych czytane będą fragmenty utworów, a następnie omówione zostanie przesłanie moralne przeczytanego tekstu. W drugiej części lekcji będą wykonywane prace plastyczne tematycznie powiązane z tekstem.

Zadaniem nauczycieli jest zapewnienie uczniom atmosfery akceptacji, przewidywalności, wolnego tempa, cierpliwości, powtórzeń.

Występowanie zjawiska w świetle literatury:

[Jak wychować zdrowe emocjonalnie i szczęśliwe dziecko?](#)

2019.12.19 Irena Koźmińska

Współczesne dzieci mają coraz więcej problemów rozwojowych. Trafiając do przedszkola, a nawet szkoły, posługują się ubogim językiem i często nie rozumieją prostych tekstów i poleceń. Są nadpobudliwe i agresywne, ich sposób odnoszenia do innych, w tym do osób starszych i nauczycieli, pozostawia wiele do życzenia. Niektórzy rodzice, przekazując dziecko w ręce wychowawczynie, mówią: „Niech pani coś z nim zrobi, bo ja już nie mam siły”.

Co się stało z dziećmi?

Czy jest to pokolenie o gorszych mózgach i sercach? Pytanie należałoby odwrócić: Co się stało z kulturą, społeczeństwem i z rodzicami, że dzieci wyrastają zaburzone, z coraz większymi deficytami w zakresie języka, myślenia, samokontroli i umiejętności społecznych?

Dziecko jako produkt ewolucji

Dziecko jest produktem ewolucji. Jego mózg przez miliony lat zaprogramowany został na budowanie więzi z najbliższymi oraz na relacje z żywymi ludźmi. Na obserwowanie otoczenia, korzystanie z przewodnictwa i przykładu dorosłych, ale też na zdobywanie własnych doświadczeń. Na dostępnej w internecie ilustracji życia w Biskupinie widzimy dzieci, które kręcą się swobodnie wśród dorosłych, przyglądają ich zajęciom, bawią się, a przy okazji uczą życia. Są bezpieczne w zamkniętej osadzie, nikt nie musi ich pilnować, nikt ich nie pogania do kolejnych zajęć. Psychologia ewolucyjna dowodzi, że dzisiejsze dzieci rodzą się z takimi samymi mózгами jak w paleolicie i mają takie same potrzeby rozwojowe. Paradoksalnie, w Biskupinie potrzeby te były lepiej zaspokajane.

Człowiek od urodzenia jest istotą społeczną.

Potrzebuje obecności wielu żywych, bliskich osób i różnych własnych doświadczeń, by poprzez „przymiarki” w zabawach – w rycerza, psa, baletnicę czy lekarkę – zbudować własny zestaw cech i zachowań, który najbardziej mu odpowiada. Do tego na jedno dziecko w dawnych czasach przypadało kilkoro dorosłych, którzy się o nie troszczyli. Dzisiaj dzieckiem zajmuje się, często samotnie, przemęczona i zestresowana matka.

Przez pierwsze lata życia najważniejszym zadaniem rozwojowym dziecka jest zbudowanie bezpiecznej więzi z matką, osłuchanie się z językiem i ćwiczenia w mówieniu, a także uczenie się interakcji społecznych poprzez obserwację i naśladowanie otoczenia.

Współczesny świat za jednym zamachem zniszczył warunki, w jakich dzieci rozwijają się zdrowo: odebrał im matki, posyłając je do pracy w krytycznym czasie budowania więzi, a zamiast relacji z żywymi i zaangażowanymi dorosłymi dał im za towarzystwo agresywne postaci z ekranu, które straszą, demoralizują oraz uczą przemocy i zła. Współczesny świat odebrał też dzieciom wolność samodzielnego doświadczania, bo skoro jest tak niebezpieczny, jak pokazują media, niech raczej dziatki siedzą w domu przed ekranem, przynajmniej nikt ich nie uprowadzi.

Co gorsza – współczesne społeczeństwo uważa, że to dzieci należy dostosować do nowych reguł gry. Młoda mama, której dziecko od ósmego miesiąca życia było oddawane do żłobka i po roku nadal źle go znosi, wyjaśnia, że pamiętała, jaką traumą było dla niej przedszkole, więc posłała synka do żłobka, chcąc przyzwycząić go

do separacji jeszcze wcześniej, by tej traumy nie pamiętał. Niestety, nawet jeśli nie pamiętamy czegoś świadomie, nasz mózg przechowuje wszystkie doświadczenia, a trauma wczesnego okresu życia zapisuje się w nim najmocniej.

Niemówność zbudowania bezpiecznej więzi z bliską osobą i deficyt empatii ze strony bliskich dorosłych, którzy przedkładają swoje potrzeby zawodowe i kredytowe nad potrzeby dziecka, przekładają się często na jego problemy emocjonalne przez resztę życia – brak empatii i niezdolność do zbudowania bliskich, trwałych relacji.

Rodzice jako pierwsi i najważniejsi nauczyciele

Rodzicom brak świadomości, że to oni są pierwszymi i najważniejszymi nauczycielami miłości i empatii, języka, postaw i zachowań społecznych. Dziecko potrzebuje od nich miłości, akceptacji, przewidywalności, wolnego tempa – bo w takim biologicznie się rozwija – cierpliwości, powtórzeń, wpajania zasad i egzekwowania granic, dobrych wzorców i ochrony przed toksynami masowej kultury. Potrzebuje ich prawdziwego zaangażowania w jego życie, a nie karteczek na lodówce, rutynowych pytań „Jak było w przedszkolu/szkole?“, prezentów i kieszonkowego zamiast własnej obecności, czy wydawanych przez telefon dyspozycji, kończonych pustymi słowami „Kocham cię”.

Miernikiem miłości do dziecka nie jest kolejny gadżet, który mu kupujemy, ale CZAS, który mu z przekonaniem i radością poświęcamy.

Warto sięgnąć po wskazówki dr Rossa Campbella, jak codziennie zapełnić zbiornik emocjonalny dziecka, by zbudować jego zasoby wewnętrzne i zapobiec problemom na przyszłość. Mądrej miłości do dziecka można i warto się nauczyć. No cóż, nikt nie powiedział, że odpowiedzialne rodzicielstwo jest łatwe.

A czego potrzebuje młoda mama?

To bardzo ważny problem, bo nigdy w dziejach matki nie były na taką skalę, wręcz systemowo, pozostawione z wychowaniem dzieci samym sobie. Zawsze wspierała je troskliwa wioska – wielopokoleniowa i rozgałęziona rodzina, wspólnota sąsiedzka, instytucje publiczne i religijne, cała zewnętrzna kultura – która pomagała, uczyła, wspólnie troszczyła się o dzieci. To ogromne zadanie dla społeczeństwa, państwa, pracodawców i ojców, by przywrócić troskliwą wioskę – znaleźć rozwiązania, które współczesnym młodym kobietom – wykształconym, ambitnym, przyzwyczajonym do szybkiego tempa życia i jego atrakcji, pozwolą na pogodzenie ewolucyjnych potrzeb dziecka z rewolucyjnymi potrzebami kobiety XXI, bez stawiania jej przed fatalnym wyborem: albo poświęcę zdrowie emocjonalne dziecka i zadbam o swoje interesy, albo – wychowując dziecko osobiście przez dwa-trzy lata – stracę szansę na karierę zawodową, popadnę w depresję, a do tego będę słyszeć od rówieśników i z mediów, że jestem wariatką.

Źródło: <https://calapolskaczytadzieciom.pl/dla-rodzicow/o-wychowaniu/jak-wychowac-zdrowe-emocjonalnie-i-szczesliwe-dziecko/>

Uczestnicy:

Klasy I,II i III oraz pozostali czytelnicy, którzy odwiedzają bibliotekę i mają okazję zobaczyć prace plastyczne wyeksponowane na ściennej tablicy.

Celem projektu jest:

- pokazanie uczniom, że warto czytać
- wychowanie do takich wartości jak: przyjaźń, rodzina, uczciwość
- uczenie umiejętności: rozwiązywania konfliktów, komunikacji, przestrzegania zasad, egzekwowania granic
- kształtowanie umiejętności wyrażania swoich emocji poprzez ekspresję kulturalną
- zapewnienie przez nauczycieli: akceptacji, przewidywalności, wolnego tempa, cierpliwości, powtórzeń;

Harmonogram projektu

Plan lekcji bibliotecznych, klasa I

	Temat	Data IA	Data IB
Wrzesień	Pierwsza wizyta w bibliotece		
Październik	Warto czytać-plakat (Ja jestem książka)		
Listopad	Warto dbać o przyjaźnie- Boję się M. Musierowicz		

Grudzień	Najważniejszy prezent. Boże Narodzenie		
Styczeń	Dzień Babci- Czerwony Kapturek		
Luty	Zakochaj się w książce-plakat		
Marzec	Wilk i siedem koźlątek-Dzień Matki		
Kwiecień	Bajka o Wielkanocy-Fryderyk		
Maj	Z książką w plecaku na wakacje-plakat		
Czerwiec	Czytanie na polanie		

Plan lekcji bibliotecznych, klasa II

	Temat	Data IIA	Data IIB
Wrzesień	Warto być pracowitym- Trzy świnki		
Październik	Warto czytać-plakat (mała książka..)		
Listopad	Książka moim przyjacielem		
Grudzień	Fryderyku, dlaczego obchodzimy Boże Narodzenie?		
Styczeń	Bajka o rybaku- pieniądze szczęścia nie dają		
Luty	Zakochaj się w książce-plakat		
Marzec	Braciszek i siostrzyczka- o wartości rodziny		
Kwiecień	Dwa święta- kartka wielkanocna		
Maj	Z książką w plecaku na wakacje-plakat		
Czerwiec	Czytanie na polanie		

Plan lekcji bibliotecznych, klasa III

	Temat	Data IIIA	Data IIIB
Wrzesień	Dlaczego warto się uczyć? Fryderyku...		
Październik	Warto czytać-plakat		
Listopad	Jesień liścia Jasia		
Grudzień	Prawdziwa historia o św. Mikołaju		
Styczeń	Babci Brygidy...		
Luty	Zakochaj się w książce-plakat		
Marzec	Spacer-D. Wawilow(dzień Matki)/Jaś i Małgosia		
Kwiecień	Baranek wielkanocny		
Maj	Z książką w plecaku na wakacje-plakat		
Czerwiec	Czytanie na polanie		

Zakładane rezultaty projektu:

- uczniowie będą kojarzyć czytanie z miłą zabawą
- uczniowie utwierdzą się w przekonaniu, że wartością jest: rodzina, przyjaźń, uczciwość
- uczniowie nabędą umiejętność: komunikacji, rozwiązywania konfliktów, przestrzegania zasad, egzekwowania granic
- uczniowie podejmą ekspresję kulturalną

- nauczyciele zapewnią podczas lekcji: akceptację, przewidywalność, wolne tempo
cierpliwość, powtórzenia;